

Ks. Norbert Podhorecki (Przemyśl)

Premisla Christiana  
(2014/2015) t. 16, s. 297-314

## BEZWZGLĘDNA WIERNOŚĆ PRAWDZIE KONIECZNYM WARUNKIEM ZACHOWANIA TRWAŁEGO POKOJU W ŚWIETLE NAUCZANIA PAPIEŻY EPOKI POSOBOROWEJ

### 1. Wprowadzenie

Hans Küng w roku 1990 przedłożył światowej opinii publicznej swój „Projekt Weltethos”. Był to projekt powszechnego wsparcia, propagowania i wspierania różnorodnej aktywności na rzecz praw człowieka i pokoju światowego we współczesnym zglobalizowanym świecie. Projekt porozumienia idącego ponad wszelkimi podziałami, łączącego religie, ideologie i narody Ziemi. Projekt uświadamiający nasze wspólne, ludzkie zobowiązanie wobec takich wartości jak: kultura życia, niestosowanie przemocy, solidarność, tolerancja, partnerstwo. W książce o tym samym tytule Küng scharakteryzował założenia swojego przedsięwzięcia oraz zawarł jego podstawowe tezy<sup>1</sup>. Jedną z nich jest przekonanie, że chrześcijaństwo, wespół z pozostałymi religiami uniwersalnymi, niosąc przesłanie dotyczące moralności, pielęgnowania aktywnej miłości bliźniego, solidarności i sensu ludzkiego istnienia, odgrywa niezastąpioną rolę w kształtowaniu oblicza współczesnego, zglobalizowanego świata. Pierwszorzędnym zadaniem religii świata na czele z chrześcijaństwem jest aktywna promocja dzieła pokoju między narodami.

Dążenie do pokoju wydaje się być naturalnie związane z człowiekiem i znajduje odzwierciedlenie w różnych religiach. Wyraża się w pragnieniu ładu i spokoju, w postawie gotowości służenia bliźniemu, wreszcie we współpracy i współdziałaniu, opartym na wzajemnym szacunku<sup>2</sup>. Religie szukają środków pokojowego współistnienia pomiędzy sobą, ale zarazem wspólnie poświęcają się utrwalaniu pokoju między narodami i państwami. Stąd jedna z tez Künga brzmi: „Nie będzie pokoju między narodami bez pokoju między religiami”<sup>3</sup>, podczas gdy jej uzupełnieniem staje się postulat

---

<sup>1</sup> Por. H. KÜNG, *Projekt Weltethos*, München <sup>4</sup>1998.

<sup>2</sup> Por. T. BORUTKA, *Zaangażowanie na rzecz wychowania do pokoju*, w: T. BORUTKA, B. ŻEMŁA (red.), *Chrześcijańskie wychowanie do pokoju*, Kraków 2000, s. 151.

<sup>3</sup> W oryginale: „Kein Friede unter den Nationen ohne einen Frieden unter den Religionen, kurz: kein Weltfrieden ohne Religionsfrieden”, tamże, s. 102.

szukania dróg współistnienia religii i kultur w odniesieniu do pytania o prawdę<sup>4</sup>. Hans Küng, mimo swej (znanej skądinąd) krytycznej postawy wobec nauki i dyscypliny Kościoła katolickiego, stoi tutaj w jednym szeregu z wszystkimi myślicielami chrześcijaństwa i katolicyzmu, którzy uważają dzieło promocji pokoju za jedno z najistotniejszych zadań Kościoła, wszystkich wyznań i religii oraz wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie. W szeregu tych postaci odnajdujemy bez trudu także papieży ostatnich dekad: Jana XXIII, Pawła VI, Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka.

Nauczanie Kościoła katolickiego na temat pokoju jest zagadnieniem ogromnie szerokim, stąd na tym miejscu chcemy, wobec bogactwa treści, z którą mamy do czynienia, zwrócić uwagę na tylko jeden jej aspekt – mianowicie ukazanie współistnienia i współzależności dążenia do prawdy i pokoju we współczesnym, zglobalizowanym świecie.

## 2. Terminologia

Co jednak rozumiemy pod pojęciami, które staną się przedmiotem naszej analizy? Wprawdzie w badaniach interdyscyplinarnych nad skomplikowanymi procesami pokoju zauważamy brak odpowiedniej definicji pokoju, która uzyskałaby powszechną zgodę wśród przedstawicieli różnych nauk, tym niemniej politolodzy próbowali zdefiniować owo pojęcie zarówno *ex negativo* jak i *ex positivo*<sup>5</sup>.

Johan Galtung, norweski matematyk, socjolog i politolog, wypracował następującą definicję pokoju w aspekcie negatywnym: „Pokój jest to stan w ramach systemu szerszych grup ludzi, zwłaszcza narodów, w którym nie występuje żadne zorganizowane zastosowanie lub groźba przemocy”<sup>6</sup>. Galtung dokonał wprawdzie rozróżnienia na przemoc personalną i strukturalną i zwracał w swoich badaniach uwagę na istnienie niesprawiedliwych struktur społecznych, ale nie było to wystarczające do zdefiniowania pokoju rozumianego pozytywnie.

Akcentowanie pozytywnego aspektu pokoju jest natomiast charakterystyczne dla społecznego nauczania Kościoła<sup>7</sup>. Władysław Piwowarski pisze, iż pokój światowy jest traktowany w Magisterium Kościoła jako wartość nadrzędna, do której ludzie są emocjonalnie przywiązani, a próbują ją spontanicznie i wyrażają gotowość jej obrony. Pokój jako wartość wiodąca orientuje działania jednostek, grup społecznych, państw i organizacji mię-

<sup>4</sup> Por. tamże, s. 103.

<sup>5</sup> Por. W. PIWOWARSKI, *Pokój jako podstawowa wartość w społecznym nauczaniu Kościoła*, „Collectanea Theologica” 56(1986), nr 3, s. 8.

<sup>6</sup> J. GALTUNG, *Friedensforschung*, w: E. KRIPPENDORF (red.), *Friedensforschung*, Köln-Berlin 1968, s. 531. Zob. także J. KADZIELA, *Badania nad pokojem. Teoria i jej zastosowanie*, Warszawa 1974, s. 59-88.

<sup>7</sup> Por. W. PIWOWARSKI, dz. cyt. s. 9.

dzynarodowych, przyczynia się także do integracji, wzmocnienia sensu i identyczności całej rodziny ludzkiej<sup>8</sup>. „Ten pozytywny aspekt wyraża się także w tym, że pokój światowy jest możliwy, o ile znajdą akceptację i urzeczywistnienie wartości, które go warunkują, jak godność i prawa człowieka, sprawiedliwość, wolność itd. Wyraża się on wreszcie w trosce o likwidację nędzy i niesprawiedliwości społecznej oraz w budowaniu humanistycznego porządku w świecie”<sup>9</sup>.

Kościół opowiada się także za dynamicznym rozumieniem pokojem. Oznacza to, że pokój jest nie tyle dany, co raczej zadany. Ta dynamika obejmuje według Piwowarskiego dwa wymiary: z jednej strony proces przebudowy i reformy struktur społecznych w świecie w oparciu o zasady etyczno-społeczne, z drugiej zaś wysiłek kształtowania wśród ludzi postaw „propokojowych” i wychowywania do dialogu.

Trzeba jeszcze dodać, że Kościół głosi pokój „otwarty”, oparty na zasadach ogólnoludzkich, humanistycznych i etyczno-społecznych, niezależnie od istniejących na świecie podziałów, partykularnych dążeń, interesów i sprzecznych ze sobą ideologii<sup>10</sup>.

Pokój jest w naszych rozważaniach odniesiony do prawdy. Zgodnie z klasyczną definicją, prawdę rozumiemy w sensie poznawczym (epistemologicznym) oraz metafizycznym (ontologicznym). W pierwszym znaczeniu oznacza ona właściwość sądów stwierdzających zgodność lub niezgodność myśli z faktycznym stanem rzeczy (*veritas est adaequatio intellectus et rei*). Poznanie można w myśl tej definicji uznać za prawdziwe, jeśli jego treść jest zgodna z przedmiotem (stanem rzeczy), do którego poznanie się odnosi. W sensie zaś metafizycznym prawda oznacza powszechną właściwość bytów, realizujących w swym istnieniu zamysł lub ideę Stwórcy (świat natury) lub twórcy (świat kultury). Jakaś rzecz jest prawdziwa, o ile realizuje swoją istotę, jest zgodna z modelem, wzorcem, czy ideałem, gdy wreszcie jest wewnętrznie spójna i zharmonizowana<sup>11</sup>. W naszym przypadku odniesienie pokoju do prawdy dotyka obu wymiarów. Charakterystyczne dla religijnego wymiaru prawdy jest bowiem jej praktyczne zastosowanie, życie w prawdzie, czynienie prawdy (gr. *aletheuein en agape* por. Ef 4, 15).

---

<sup>8</sup> Por. tamże.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Tamże, s. 10.

<sup>11</sup> Por. A. MARYNIARCZYK, *Prawda*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 8, Lublin 2007, s. 458; A. B. STĘPIEŃ, *Prawda*, w: J. HERBUT (red.), *Leksykon filozofii klasycznej*, Lublin 1997, s. 437; A. ULFIG, *Wahrheit*, w: tenże, *Lexikon der philosophischen Begriffe*, Wiesbaden 1997, s. 460.

### 3. Współzależność pokoju i prawdy w nauczaniu Kościoła katolickiego

Nauczanie społeczne papieży ostatnich lat jak również myśl soborowa *Vaticanum II* zwracają uwagę na wzajemny związek wysiłku zachowania i wspierania pokoju na arenie globalnej i w wymiarze indywidualnym z pełnym determinacji dążeniem do poznania prawdy i życia w niej. Odniesiemy się tutaj przede wszystkim do wypowiedzi papieży epoki posoborowej, tym niemniej wypada zacząć od podkreślenia wkładu papieża Jana XXIII i myśli ostatniego soboru, nawiązujących do tego zagadnienia.

#### 3. 1. Jan XXIII i Sobór Watykański II

Ogromną zasługą papieża Jana XXIII dla Kościoła stała się bez wątpienia jego odważna decyzja o zwołaniu soboru powszechnego<sup>12</sup>. W encyklice *Ad Petri Cathedram* (1959) wzmiankującej o tym wielkim zamyśle, a traktującej o rozwoju prawdy, jedności i pokoju w duchu miłości, papież u progu swego pontyfikatu zwrócił uwagę na fakt, że to właśnie prawda wybitnie służy sprawie pokoju. Według Jana XXIII dopiero osiągnięcie pełnej, nieskażonej i szczerzej prawdy doprowadzi do jedność myśli, serc i czynów. Wszystkie bowiem przeciwności, waśnie i niezgody mają swą pierwszą przyczynę w fakcie, że prawda albo nie jest poznana, albo co gorsza: choć została zbadana i poznana, odrzuca się ją w imię partykularnych wygod i korzyści, lub w celu usprawiedliwienia nagannych występków i złych uczynków. Papież pisze: „Dlatego konieczną jest rzeczą, by wszyscy, czy to prości obywatele, czy ci, w których rękę spoczywają losy narodów, ukochali szczerze prawdę, jeśli chcą cieszyć się taką zgodą i takim pokojem, z jakich płynie prawdziwy dobrobyt prywatny i publiczny”<sup>13</sup>.

Szczególnym manifestem ducha Soboru Watykańskiego II (1962-1965), który postawił sobie za cel zwrócenie się ku współczesnemu światu, jego wielorakim problemom i zagrożeniom, w tym zagrożeniu pokoju, stały się Konstytucja pastoralna o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* oraz Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*<sup>14</sup>. Piąty rozdział *Gaudium et spes* dotyczy bardzo istotnego dla współczesnego świata zagadnienia popierania pokoju i rozwijania wspólnoty narodów. Tekst oddaje charakterystyczne dla nauczania Kościoła katolickiego ujęcie pokoju w sensie

<sup>12</sup> Por. JAN XXIII, Encyklika *Ad Petri Cathedram*, w: AAS 51 (1959), 497-531; tenże, Konstytucja apostolska *Humanae salutis*, w: AAS 54 (1962), 5-13.

<sup>13</sup> Por. tenże, Encyklika *Ad Petri Cathedram*, szczególnie jej część II: *Jedność, zgoda, pokój*, [online] [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_xxiii/encykliki/ad\\_petri\\_29061959.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/encykliki/ad_petri_29061959.html) [dostęp: 23.04.2015].

<sup>14</sup> Konstytucja pastoralna o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 526-606; Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, tamże, s. 410-421.

pozytywnym: „Pokój nie jest prostym brakiem wojny ani też nie sprowadza się jedynie do stanu równowagi sił sobie przeciwstawnych, nie rodzi się także z despotycznego władztwa, lecz słusznie i właściwie zowie się «dziełem sprawiedliwości» (Iz 32, 17)”<sup>15</sup>. Ojcowie soborowi podkreślają doniosłą rolę problematyki życia politycznego i międzynarodowego, ale także zasad życia i moralności jednostek. Oba te czynniki wpływają na właściwe rozwiązania kwestii wojny i pokoju. Uważają też, że rola Kościoła w rozwiązywaniu tych zagadnień wzrasta. Kościół nie zajmuje się wprawdzie prowadzeniem polityki, ale właśnie w tej dziedzinie jego rola obrońcy i orędownika pokoju w świecie, rola nauczyciela zasad, na których budowla pokoju powinna się opierać, ujawniała się już nieraz w historii, a we współczesnym świecie zaczyna nabierać szczególnego znaczenia<sup>16</sup>.

Nie wolno nam zapomnieć o kontekście tych słów. Bezpośrednio po otwarciu Soboru, w październiku 1962 roku, świat znalazł się na progu samozagłady przez bezpośrednią bliskość wybuchu wojny atomowej. Kryzys kubański został zażegnany w ostatniej chwili przy aktywnym współudziale papieża Jana XXIII<sup>17</sup>.

W roku 1963 ukazała się też encyklika papieża Jana XXIII *Pacem in terris*. To słowo śmiertelnie już chorego Ojca Świętego, nawołujące usilnie do pokoju, było czymś w rodzaju jego ostatniej woli, podkreślając, że dążenie do pojednania i kompromisu jest ogromnym dobrem<sup>18</sup>. Papież Jan XXIII nie zgadzał się z tymi, którzy uważali, że pokój w obecnym świecie, rozdartym tylu sprzecznościami, nie jest możliwy. Encyklika *Pacem in terris* przyczyniła się do tego, że ta fundamentalna dla całej rodziny ludzkiej wartość – z całą swą wymagającą prawdą – zaczęła torować sobie drogę do świadomości wszystkich ludzi dobrej woli na świecie. Encyklika mówiła wszystkim o wspólnej przynależności do rodziny ludzkiej i rzuciła światło na pragnienie ludzi w każdym zakątku świata, by żyć w bezpieczeństwie, sprawiedliwości i nadziei na przyszłość.

---

<sup>15</sup> KDK, 78.

<sup>16</sup> Por. J. MAJKA, *Wprowadzenie do Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań<sup>2</sup> 1986, s. 828.

<sup>17</sup> W październiku 1962 amerykańskie samoloty rozpoznały transport radzieckiej broni atomowej dla instalacji raketowych na Kubie. J. F. Kennedy zagroził wtedy N. Chruszczowowi atakiem atomowym na Moskwę, za pomocą bombowców B-52. Przywódca sowiecki w ostatniej chwili dał rozkaz wycofania floty z bronią atomową na pokładzie, dzięki czemu zażegnano konflikt. Por. O. H. PESCH, *Das Zweite Vatikanische Konzil (1962-1965). Vorgeschichte. Verlauf – Ergebnisse. Nachgeschichte*, Würzburg 1993, s. 344.

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 344-345.

Jan XXIII już w samym tytule swej encykliki<sup>19</sup> zwraca uwagę na cztery filary pokoju, ze szczególną jasnością rozpoznając istotne warunki jego zaistnienia w odniesieniu do określonych obszarów życia i myśli ludzkiej. Pisząc o porządku między ludźmi wskazuje na prawdę, sprawiedliwość, miłość i wolność, jako warunki pokojowego współistnienia narodów i jednostek<sup>20</sup>. Sprawiedliwość będzie budowała pokój, kiedy każdy w sposób konkretny będzie starał się o poszanowanie praw innych i o wypełnienie własnych obowiązków wobec nich. Miłość będzie zaczynem pokoju, kiedy ludzie odczuwać będą potrzeby innych jak swoje własne i dzielić się będą z nimi tym, co posiadają, poczynając od wartości duchowych. Wolność będzie owocnie podtrzymywać pokój, jeśli wybierając metody osiągania go, pójdą oni za wskazaniem rozumu i odważnie przyjmą odpowiedzialność za własne czyny.

Pisząc wreszcie o prawdzie w odniesieniu do pokoju stwierdził, że stanie się ona jego fundamentem, jeśli każda jednostka uczciwie uświadomi sobie, że oprócz własnych praw ma również swoje obowiązki wobec innych. Każda bowiem społeczność „posiada prawidłowy rozwój, działa skutecznie i odpowiada człowieczej godności wówczas, gdy rządzi się prawdą, jak napomina św. Paweł Apostoł: «Dlatego odrzuciwszy kłamstwo: niech każdy z was mówi prawdę do bliźniego, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami [Ef 4, 25]»”<sup>21</sup>.

Encyklika *Pacem in terris* zgodnie ze swoim tytułem rozważa zagadnienie pokoju w odniesieniu do prawdy na wielu innych miejscach<sup>22</sup>. Cały dokument przenika refleksja, iż poszukiwanie prawdy i stosowanie się do jej wymagań w życiu jednostek i społeczeństw jest najpewniejszym sposobem zachowania dobrodziejstwa szeroko pojętego pokoju. Należy przyjąć jako zasadę, że wzajemne stosunki między państwami muszą układać się w prawdzie (nr 86 i 98). Prawda nakazuje, aby w umacnianiu i rozszerzaniu wzajemnych kontaktów między narodami, przestrzegano w pełni wielkich zasad równości (nr 90). Należy także popierać wysiłki człowieka w przewyciężaniu błędów i szukania drogi wiodącej do prawdy (nr 144 i 158).

Podsumowaniem przesłania encykliki stają się słowa Jana XXIII: „Pokój jest pustym słowem, jeśli nie wiąże się ściśle z takim układem stosunków społecznych, jaki, pełni wielkiej nadziei, przedstawiliśmy w ogólnym zarysie w tej Naszej encyklice. Układ – jak powiedzieliśmy – oparty na prawdzie, zbudowany według nakazów sprawiedliwości, ożywiony i dopełniony miłością i urzeczywistniany w klimacie wolności” (nr 167).

<sup>19</sup> „Encyklika o pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności *Pacem in terris*”.

<sup>20</sup> JAN XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, w: M. RADWAN, L. DYCZEWSKI, A. STANOWSKI (red.), *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, t. 1, Rzym-Lublin 1987, s. 277.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Zob. numery 37, 45, 80, 86, 90, 98, 114, 143, 144, 149, 158, 163, 167.

### 3. 2. Paweł VI

Paweł VI († 1978) był papieżem Soboru Watykańskiego II. Dokumenty soborowe poruszające zagadnienie pokoju noszą więc jego podpis. Paweł VI jest ponadto autorem szeregu dokumentów odnoszących się do spraw społecznych, uwzględniających problematykę pokoju. Tematyka owa powraca szczególnie w jego Orędziach na Światowy Dzień Pokoju. Pomysłodawcą Dnia był właśnie Paweł VI. W ogłoszonym w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny – 8 grudnia 1967 roku – orędziu do szefów państw i rządów, organizacji międzynarodowych, biskupów, duchowieństwa i wiernych oraz do wszystkich ludzi dobrej woli papież zaproponował, aby uczcili na całym świecie początek nowego roku kalendarzowego jako „Dzień Pokoju”<sup>23</sup>. Światowy Dzień Pokoju obchodzono po raz pierwszy 1.01.1968 r. a Ojciec Święty ogłosił wtedy specjalne orędzie w formie listu. Odtąd Dzień ten, obchodzony w Kościele powszechnym 1 stycznia, ma zawsze swój temat, który wybiera kolejny papież.

Zagadnienie pokoju w zglobalizowanym świecie w kontekście dążenia do prawdy znalazło swoje miejsce także w nauczaniu papieża Pawła VI. Jego encyklika o popieraniu rozwoju ludów *Populorum progressio*<sup>24</sup> jest świadectwem postrzegania szeroko rozumianych kwestii społecznych w skali globalnej. Nie chodzi o różnice i niesprawiedliwości między poszczególnymi grupami czy klasami społecznymi tego samego kraju, lecz między poszczególnymi narodami, a nawet regionami geograficzno-politycznymi, kulturo-

---

<sup>23</sup> „Pragnęlibyśmy, by na początku rachuby kalendarzowej, która mierzy i opisuje wędrówkę życia ludzkiego w czasie, obchody te powtarzały się co roku jako życzenie i obietnica, że pokój ze swą słuszną i dobroczynną równowagą będzie panował nad rozwojem nadchodzących dziejów” – napisał w swym przesłaniu papież. Nie była to bynajmniej pierwsza inicjatywa pokojowa Kościoła katolickiego i papieży w dziejach. Z bardzo długiej listy tego rodzaju dokonań można wymienić np. ustanowienie w 1095 r. przez Urbana II (1088-99) tzw. Pokoju Bożego (*Treuga Dei*), mającego na celu powstrzymanie się ówczesnych władców i rycerstwa, choćby na kilka dni czy tygodni, od nieustannego wojowania. Papież żądał wówczas, aby nie walczyć w niektóre okresy roku kościelnego (np. w czasie Adwentu, Wielkiego Postu i Paschalnym) i niektóre dni tygodnia (od środy do poniedziałku). Paweł VI przygotował i ogłosił 11 orędzi na Światowy Dzień Pokoju oraz zaproponował temat kolejnego Dnia (na rok 1979), ale nie zdążył już napisać okolicznościowego dokumentu. Inicjatywę tę podjął i rozwinął Jan Paweł II, który przygotował 27 orędzi na ten Dzień. Hasła na kolejne lata, począwszy od r. 2006, ogłosił i odpowiednie dokumenty napisał Benedykt XVI, a po nim papież Franciszek. Zazwyczaj hasło kolejnego Dnia Ojciec Święty ogłasza mniej więcej w połowie roku, a rozwijające je orędzie nosi najczęściej datę 8 grudnia.

<sup>24</sup> PAWEŁ VI, *Populorum progressio*, w: M. RADWAN, L. DYCZEWSKI, A. STANOWSKI (red.), *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, t. 1, Rzym-Lublin 1987, s. 391-416.

wymi i gospodarczymi. „Paweł VI poszerza pole widzenia współczesnych mu moralistów w dziedzinie moralności międzynarodowej. Odwołuje się bowiem na tej płaszczyźnie do prawa naturalnego nie tylko w celu formułowania zakazów, ale także określa pozytywne obowiązki poszczególnych podmiotów działania w skali międzynarodowej. Wszystkie te sformułowania mają odniesienie do koncepcji dobra wspólnego w skali ogólnoludzkiej i mają stanowić podstawę prawdziwego pokoju, który nie jest przecież jedynie brakiem wojny, ale stanem uporządkowanego współdziałania wszystkich państw i poszczególnych ludzi oraz ich zrzeczeń dla realizacji tego dobra”<sup>25</sup>.

W swoich orędziach na Światowy Dzień Pokoju Paweł VI wskazywał na źródła potencjalnych konfliktów. Jako zarzewie wojny wskazywał przemoc emocjonalną i brak prawdy, a zatem kłamstwo w postrzeganiu drugiego człowieka i jego godności. Papież zwrócił uwagę nie tylko na konflikty wielkie i spektakularne, ale również na emocjonalną, zimną przemoc, która rozpowszechnia się w cywilizowanym życiu współczesnym. „Wykorzystuje ona ułatwienia, jakimi cieszy się działalność obywatela, wciska się i godzi, zazwyczaj z ukrycia, w brata-obywatela, który słusznie broni własnego interesu. Przemoc ta, którą możemy jeszcze nazwać prywatną, mimo jej organizacyjnego wcielania się w pewne tajne grupy i frakcje, przybiera zastraszające rozmiary, zwłaszcza, że powoli nabiera cech normy obyczajowej”<sup>26</sup>. Paweł VI potępia zatem specyficzny rodzaj przemocy, w której nie jest przelewana nawet jedna kropla krwi, oraz towarzyszącą często temu zjawisku znowu milczenia<sup>27</sup>. Za czynnik niszczący pokój Paweł VI uznał ideologię egoizmu, która prowadzi we współczesnym świecie do wzajemnych waśni między ludźmi. Papież nazywa egoizm zasadniczym złem, którego nie udaje się wykorzenić całkowicie z psychiki ludzkiej. W psychice zaś narodów przyjmuje on powszechną formę<sup>28</sup>. Jest to rodzaj nieprawdy niszczącej i wypaczającej dążenia ludzkiego ducha, która prowadzić może do jawnej afirmacji ideologii konfliktu: „Oto pojawia się nowa, a raczej starodawna, koncepcja człowieka: człowiek istnieje po to, by zwalczać człowieka – *homo homini lupus* (człowiek człowiekowi wilkiem). [...] Najpierw miecz, a potem pług”<sup>29</sup>.

<sup>25</sup> J. MAJKA, *Nauka społeczna Kościoła, jej charakter i miejsce w orędziu ewangelicznym*, w: M. RADWAN, L. DYCZEWSKI, A. STANOWSKI (red.), *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, t. 1, Rzym-Lublin 1987, s. 36.

<sup>26</sup> PAWEŁ VI, *Odrzucamy przemoc, popieramy pokój (1978)*, w: K. CYWIŃSKA, T. KONOPKA, M. RADWAN (red.), *Paweł VI, Jan Paweł II, Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, Rzym 1985, s. 97.

<sup>27</sup> Por. tamże, s. 98.

<sup>28</sup> Tenże, *Pokój jest możliwy (1973)*, w: K. CYWIŃSKA, T. KONOPKA, M. RADWAN (red.), *Paweł VI, Jan Paweł II, Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, Rzym 1985, s. 61.

<sup>29</sup> Tamże.

Wobec takich zagrożeń trzeba wychowywać świat do umiłowania pokoju, do jego budowania i do jego obrony. Przeciwno odradzającym się nieustannie przesłankom wojny: rywalizacjom nacjonalistycznym, zbrojeniom, nienawiści rasowej, duchowi zemsty, oraz przeciwko zasadzkom pacyfizmu taktycznego, który usypia przeciwnika, aby potem go pognać, trzeba budzić w umysłach wartość i znaczenie sprawiedliwości, obowiązku i poświęcenia. Kościół i wszyscy ludzie dobrej woli są powołani do tego, aby we współczesnym świecie budować pokój oparty na prawdzie, sprawiedliwości, wolności i miłości<sup>30</sup>.

### 3. 3. Jan Paweł II

Święty papież Jan Paweł II wielokrotnie zabierał głos na temat pokoju między narodami i jego uwarunkowań tak we wspólnocie międzynarodowej jak i w sercu każdego człowieka. Pośród jego wypowiedzi należy wymienić przede wszystkim 27 corocznych orędzi z okazji Światowego Dnia Pokoju, wiele homilii, przemówienia do Kolegium Kardynalskiego, do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej, przemówienia na forum ONZ (2.10.1979; 5.10.1995), przemówienia wygłoszone do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europejskiej w Strasburgu (8.10.1988), jak również do Komisji Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, czy zainicjowanie Światowego Dnia Modlitw o Pokój w Asyżu (27.10.1986). Temat pokoju papież podejmował podczas wielu pielgrzymek na wszystkich kontynentach. Na szczególną uwagę zasługują przemówienia wygłoszone w Oświęcimiu, Droghedzie (Irlandia), Hiroszynie i Niepokalanowie<sup>31</sup>.

Ojciec Święty w swojej refleksji na temat pokoju we współczesnym świecie nawiązuje do jego ścisłego związku z prawdą. Między prawdą i pokojem istnieje integralna więź. Zgodnie z głoszonym przez Kościół pozytywnym aspektem pokoju jest on przede wszystkim wartością moralną, a dopiero wtórnie kategorią polityczną. Chrześcijańskie pojmowanie wartości moralnych podkreśla natomiast, że rolę rozstrzygającą w moralności odgrywa prawda, broniąca dobra przed zrelatywizowaniem. Mówi nam o tym także samo doświadczenie ogólnoludzkie, wykazując, że podstawą pokoju jest odwrócenie się od kłamstwa i trwanie w prawdzie. Prawda ukazuje i każe

---

<sup>30</sup> Por. tenże, *O uroczystym obchodzeniu „Dnia Pokoju” (1968)*, w: K. CYWIŃSKA, T. KONOPKA, M. RADWAN (red.), *Paweł VI, Jan Paweł II, Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, Rzym 1985, s. 33.

<sup>31</sup> Por. J. KONDZIELA, *Jana Pawła II teologia pokoju*, w: S. C. NAPIÓRKOWSKI (red.), *Teologia pokoju*, Niepokalanów 1988, s. 97-98.

wybierać, to, co dobre<sup>32</sup>. Analizując nauczanie Jana Pawła II na temat współzależności prawdy i pokoju dochodzimy do stwierdzenia, że: „Związek między prawdą a pokojem jest tak samo nierozzerwalny jak związek między prawdą a wolnością. Można więc powiedzieć, że człowiek prawdy jako ten, który prawdziwe dobro wprowadza w czyn, jest człowiekiem pokoju. Prawdziwym człowiekiem pokoju jest człowiek prawego sumienia, zdolny do nazywania po imieniu wszelkiego zła wyrządzonego człowiekowi”<sup>33</sup>.

Orędzie papieskie na XIII Światowy Dzień Pokoju (1980) nosi nazwę *Prawda siłą pokoju*<sup>34</sup>. Dominikanin Marek Nowak w swojej analizie tego dokumentu<sup>35</sup> podkreśla, że Jan Paweł II poszukując źródeł przemocy zwraca uwagę na zjawisko kłamstwa. „Przemoc tkwi korzeniami w kłamstwie i nie może się obejść bez kłamstwa, usiłując zapewnić sobie należną powagę w oczach opinii światowej za pomocą uzasadnień całkowicie niezgodnych z ich naturą i zresztą często między sobą sprzecznych. A cóż powiedzieć o praktyce stosowanej wobec tych, którzy nie podzielają tego samego stanowiska: aby łatwiej ich zwalczyć lub zmusić do milczenia, daje im się miano «wroga», przypisując im wrogie zamiary, a przy pomocy zręcznej i ustawicznej propagandy piętnuje się ich jako napastników?” (nr 1). Wyrazem takiego kłamstwa jest permanentne dyskredytowanie przeciwnika (nr 5). Istotną formą rozminięcia się z prawdą jest – zdaniem papieża – odmowa uznania praw należnych tym, którzy nie chcą przyjąć określonych ideologii, lub pragną troszczyć się o wolność myśli. Kłamstwo polega wtedy na tym, że fałszywie oskarża się o agresję tych, którzy starają się chronić przed realnymi niebezpieczeństwami społeczność własnego narodu oraz społeczność międzynarodową (nr 1). Za podstawę wymienionych wyżej rodzajów kłamstwa papież uznał fałszywe pojęcie człowieka, którego rdzeniem wydaje się być niewiara w człowieka. Jednak z perspektywy religijnej człowiek musi być widziany zarówno jako istota wielka, ale również i potrzebująca odkupienia, a więc przemienienia przez łaskę (nr 2).

Innym istotnym punktem ideologii kłamstwa jest pogląd „podtrzymywany przez różnorakie ideologie, często sobie przeciwne, że człowiek i ludzkość cała realizuje swój postęp przede wszystkim na drodze

<sup>32</sup> Por. W. ŁYDKA, „Prawda – warunkiem pokoju”. *Sprawozdanie z sympozjum organizowanego przez Komisję Episkopatu Polski „Iustitia et Pax”*, w: S. C. NAPIÓRKOWSKI (red.), *Teologia pokoju*, Niepokalanów 1988, s. 164.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> JAN PAWEŁ II, *Prawda siłą pokoju (1980)*, w: K. CYWIŃSKA, T. KONOPKA, M. RADWAN (red.), *Paweł VI, Jan Paweł II, Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, Rzym 1985, s. 115-122.

<sup>35</sup> Por. M. NOWAK, *Pokój – przebaczenie – pojednanie*, [online] <http://users.dominikanie.pl/~marekn/0027.html> [dostęp: 22.04.2015]. Zob. także T. BORUTKA, *Obowiązek wychowania do prawdy i wolności*, w: T. BORUTKA, B. ŻEMŁA (red.), *Chrześcijańskie wychowanie do pokoju*, Kraków 2000, s. 86-98.

przemocy. Uważano, że potwierdzenie takiego poglądu można znaleźć w historii. Usiłowano zrećznie przetworzyć go w teorię” (nr 2). Jan Paweł II uznaje zatem kłamstwo za źródło krytykowanej wcześniej przez Pawła VI ideologii *homo homini lupus*.

Służba pokojowi w prawdzie wymaga nieustannego wysiłku zmierzającego do tego, aby nigdy nie posługiwać się kłamstwem, nawet w celu zrealizowania jakiegoś dobra. Jan Paweł II przypomina, że „Szerzyć prawdę jako siłę pokoju oznacza podejmować bez przerwy wysiłki w tym kierunku, żeby nie posługiwać się orężem kłamstwa, choćby nawet w celach dobrych. [...] Żeby trwale zachować szczerłość – tę prawdę względem nas samych – trzeba się zdobyć na cierpliwy i odważny wysiłek w szukaniu i odkrywaniu najwyższej i powszechnej prawdy o człowieku, w świetle której będziemy mogli dokonywać oceny różnych sytuacji, a przede wszystkim osądzać siebie samych i naszą szczerłość. Niepodobna trwać w wątpliwości, podejrzeniu, sceptycznym relatywizmie, żeby nie popaść natychmiast w nieszczerłość i kłamstwo” (nr 4). Tylko żmudne poszukiwanie obiektywnej i powszechnej prawdy o człowieku może uformować ludzi pokoju i dialogu, ludzi silnych, a zarazem pokornych prawdą, w świetle której będą oni mogli zrozumieć, że służba pokojowi to służba prawdzie, a nie manipulowanie nią w imię partykularnych interesów (nr 4).

Prawda jest siłą pokoju, ponieważ objawia i urzeczywistnia jedność człowieka z Bogiem, z sobą samym, z innymi. Drogą Kościoła katolickiego jest wiara w ten pokój, w przebaczenie i miłość, bo one są z Chrystusa. A Ewangelia Chrystusa jest przeciwieństwem Ewangelią pokoju (nr 10).

Manifestem myśli papieskiej stać się mogą słowa: „Przed rządzącymi państwami i przed instytucjami międzynarodowymi otwierają się zatem niezmiernie możliwości budowania nowego i sprawiedliwszego porządku światowego, opartego na prawdzie o człowieku, na sprawiedliwym podziale zarówno zasobów, jak też władzy i odpowiedzialności. Jestem głęboko przekonany, że prawda umacnia pokój od wewnątrz, a klimat większej szczerłości pozwala zmobilizować energie ludzkie dla jedynej sprawy godnej tych energii: dla pełnego poszanowania prawdy o naturze i przeznaczeniu człowieka – źródła prawdziwego pokoju w sprawiedliwości i przyjaźni” (nr 9).

### **3. 4. Benedykt XVI**

Papież Benedykt XVI kontynuował wysiłki swoich poprzedników zabiegających o pokój we współczesnym świecie. Także w jego nauczaniu możemy odnaleźć motywy współistnienia i współzależności prawdy i pokoju. Pontyfikat Benedykta XVI przyniósł nowe inicjatywy i przemyślenia dotyczące poruszanej przez nas problematyki. Z uwagi na brak miejsca wspomnimy tylko trzy sygnowane przez niego dokumenty, wyrażające troskę papieża o pokój we współczesnym świecie w kontekście zagadnienia prawdy.

W Asyżu 27.10.2011 r. miał miejsce kolejny dzień refleksji, dialogu i modlitwy o pokój i sprawiedliwość na świecie. W przemówieniu Ojca Świętego skierowanym do przedstawicieli Kościołów, Wspólnot kościelnych i religii świata odniósł się on do upadku bloku komunistycznego w 1989 roku i zaistniałej przez to nowej sytuacji. Stwierdził, że to, co dokonało się potem, przyniosło światu rozczarowanie. Nawet, jeżeli nie jawi się obecnie zagrożenie wielką wojną, to jednak współczesny świat wciąż pełen jest niezgody. Nie chodzi tylko o fakt, że tu i tam często dochodzi do wojen. Społeczeństwo okazuje się być w dużej mierze zdezorientowane, a wolność jest przez wielu błędnie utożsamiana z wolnością ku przemocy. Niezgoda przybiera nowe, zaskakujące oblicza i walka o pokój musi w nowy sposób pobudzać wszystkich ludzi dobrej woli<sup>36</sup>.

Papież wyróżnił dwa rodzaje nowych form przemocy we współczesnym, zglobalizowanym świecie, które są sobie diametralnie przeciwstawne, jeśli chodzi o motywację, a w szczegółach przejawiają duże różnicowanie. Przede wszystkim jest to terroryzm, który zamiast wielkiej wojny dokonuje ataków na konkretne cele, bez jakiegokolwiek względu na życie niewinnych ludzi, którzy zostają okrutnie zabici, albo ranni. W oczach tych, którzy propagują taką formę przemocy, pragnienie zniszczenia nieprzyjaciela usprawiedliwia każdą formę okrucieństwa. Wiemy, że często terroryzm jest motywowany religijnie i że właśnie religijny charakter ataków służy jako usprawiedliwienie bezlitosnego okrucieństwa. Papież zaznacza, że nie jest to prawdziwa natura religii, lecz jej wypaczenie, które przyczynia się do jej destrukcji.

Drugą formę przemocy o różnorodnych wyrazach posiada według Benedykta XVI motywację całkowicie przeciwstawną: jest to konsekwencja braku Boga, Jego negacji i utraty człowieczeństwa, która wraz tym się dokonuje. „Nie” w odniesieniu do Boga wytworzyło okrucieństwo i przemoc bez miary, które stały się możliwe tylko dlatego, że człowiek nie uznawał już żadnej normy i żadnego sędziego nad sobą, lecz przyjmował za normę jedynie siebie samego. Horror obozów koncentracyjnych pokazuje z całą przejrzystością konsekwencje braku Boga<sup>37</sup>.

Obok dwóch rzeczywistości, jakimi są religia i anty-religia, w rozrastającym się świecie agnostycyzmu, istnieje według papieża także inna fundamentalna orientacja: osoby, którym nie został udzielony dar możliwości wierzenia, które jednak poszukują prawdy, poszukują Boga. Tego typu osoby cierpią z powodu Jego braku we współczesnym świecie i społeczeństwie, poszukując tego, co prawdziwe i dobre, wewnątrz siebie są na drodze ku Niemu.

---

<sup>36</sup> Por. BENEDYKT XVI, *Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za sprawę pokoju*. Przemówienie na „Dzień refleksji, dialogu i modlitwy o pokój i sprawiedliwość na świecie” (Asyż 27.10.2011), „L'Osservatore Romano” 33 (2012), nr 1, s. 28.

<sup>37</sup> Por. tamże.

Są „pielgrzymami prawdy, pielgrzymami pokoju”. Te osoby szukają prawdy, szukają prawdziwego Boga, którego obraz nierzadko jest ukryty z powodu sposobu, w jaki religie częstokroć są praktykowane. To, że oni nie są w stanie odnaleźć Boga, zależy również od wierzących, którzy mają zredukowany albo wypaczony obraz Boga.

Papież podkreślił z naciskiem, że Kościołowi katolickiemu zależy na tym, by być razem na tej drodze ku prawdzie, o zdecydowane zaangażowanie na rzecz godności człowieka i o wspólne podejmowanie sprawy pokoju przeciw wszelkim rodzajom przemocy. By być razem „pielgrzymami prawdy, pielgrzymami pokoju”<sup>38</sup>.

Drugim dokumentem, do którego się odniesiemy, jest Orędzie Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju z 1 stycznia 2006 roku, zatytułowane „Pokój w prawdzie”<sup>39</sup>. Papież wyraża w nim swoje przekonanie, że gdy człowiek pozwala, by oświecił go blask prawdy, niejako naturalnie wchodzi na drogę pokoju (nr 3). Pokój zdefiniowany w ten sposób jest darem niebios i łaską Bożą, która na wszystkich poziomach wymaga większego poczuwania się do odpowiedzialności, to znaczy do kształtowania – w prawdzie, w sprawiedliwości, w wolności i miłości – historii ludzkiej według Bożego porządku. Taki pokój pozwala szanować i realizować w pełni prawdę o człowieku (nr 4).

Kłamstwo może natomiast uniemożliwić realizację pokoju. Z kłamstwem wiąże się bowiem dramat grzechu i jego przewrotne następstwa, które powodowały i wciąż powodują niszczące skutki w życiu jednostek i narodów. Autentyczne poszukiwanie pokoju powinno rodzić się ze świadomości, że problem prawdy i kłamstwa dotyczy każdego człowieka i ma decydujące znaczenie dla pokojowej przyszłości naszej planety (nr 5).

Odnosząc się do zabiegania o pokój w zglobalizowanym świecie Benedykt XVI wzywa, aby wszyscy ludzie dobrej woli, niezależnie od różnic wynikających z tożsamości kulturowej, pracowali nad tym, aby fałsz w żadnej formie nie znalazł dostępu do relacji międzyludzkich. Wszyscy ludzie należą do jednej i tej samej rodziny. Musi się odrodzić świadomość, że jesteśmy połączeni wspólnym losem, z gruntu transcendentnym, abyśmy mogli lepiej wykorzystać różnice historyczne i kulturowe, nie przeciwstawiając się sobie, lecz dostosowując się do tych, którzy należą do innych kultur. Te proste prawdy sprawiają, że pokój jest możliwy; łatwo je zrozumieć, wsłuchując się w głos własnego serca z czystymi intencjami. Wówczas pokój jawi się w nowy sposób: nie jako zwyczajny brak wojny, ale jako współistnienie poszczególnych obywateli w społeczeństwie rządzącym się sprawiedliwością,

---

<sup>38</sup> Por. tamże, s. 29.

<sup>39</sup> Tenże, *Pokój w prawdzie*. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2006 roku, „L'Osservatore Romano” 27(2006), nr 2, s. 4-7.

w którym urzeczywistniane jest, na ile to możliwe, również dobro każdego z nich (nr 6).

Nieodzowną rolę prawdy w procesach globalizacyjnych współczesnego świata podkreśla papież także w swojej encyklice *Caritas in veritate*<sup>40</sup>. Benedykt XVI uzmysławia nam, że nauka społeczna Kościoła jest *caritas in veritate in re sociali* (głoszeniem prawdy miłości Chrystusa w rzeczywistości społecznej): „Prawda zachowuje i wyraża wyzwalającą moc miłości w coraz to nowych wydarzeniach historii. Jest równocześnie prawdą wiary i rozumu, w odrębności i zarazem współdziałaniu dwóch sfer poznania. Rozwój, dobrobyt społeczny i właściwe rozwiązanie poważnych problemów społeczno-ekonomicznych, gnębiących ludzkość to kwestie, które potrzebują tej prawdy. Jeszcze bardziej potrzebują umiłowania tej prawdy i świadectwa o niej. Bez prawdy, bez zaufania i miłości do prawdy, nie ma świadomości i odpowiedzialności społecznej, a zachowania społeczne są dyktowane przez prywatne interesy i logikę władzy, co prowadzi do podziałów w społeczeństwie, a szczególnie w społeczeństwie na drodze globalizacji, w momentach tak trudnych jak obecny”<sup>41</sup>.

W końcu to Jezus jest prawdą. To On odsłania pełną prawdę o człowieku i o historii. Z mocą Jego łaski możliwe jest być w prawdzie i żyć w prawdzie, bo tylko On jest całkowicie szczery i wierny. Jezus jest prawdą, która daje nam pokój (*Pokój w prawdzie*, nr 6). Kościół zaś, głosząc „Ewangelię pokoju”, przypomina wszystkim, że aby pokój był prawdziwy i trwały, musi być budowany na skale prawdy o Bogu i prawdy o człowieku. Tylko ta prawda może uwrażliwić dusze na sprawiedliwość, otworzyć je na solidarność, zachęcić wszystkich do działania na rzecz ludzkości prawdziwie wolnej i solidarnej. Tylko prawda o Bogu i o człowieku jest fundamentem autentycznego pokoju na świecie i w duszy ludzkiej (nr 15).

### 3. 5. Franciszek

Działalność i wypowiedzi papieża Franciszka wpisują się, tak jak należałoby tego oczekiwać, w zarysowany wyżej horyzont postawy i myśli jego poprzedników na Stolicy Apostolskiej.

Dnia 22. marca 2013 roku, u progu pontyfikatu, podczas jednego ze swoich pierwszych oficjalnych spotkań – audiencji dla korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej – w którym wyraził pragnienie „duchowego wzięcia świata w swoje ramiona”<sup>42</sup>, papież odniósł się do

---

<sup>40</sup> Tenże, Encyklika *Caritas in veritate*, Kraków 2009.

<sup>41</sup> Tamże, nr 5.

<sup>42</sup> FRANCISZEK, *Działajcie na rzecz budowania pokoju*. Audiencja dla korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej (22.03.2013), „L'Osservatore Romano” 34(2013), nr 5, s. 25.

jednego z zasadniczych tematów przewodnich jego posługi na Stolicy Piotrowej – do ubóstwa. Obok nędzy materialnej dostrzegł on jednak inny rodzaj ubóstwa, takiego, które dotyka w poważnym stopniu także kraje uważane za najbogatsze. Jest to zjawisko, które jego poprzednik – papież Benedykt XVI nazywał „dyktaturą relatywizmu”, a które przeciwstawiając się obiektywnym kryteriom prawdy czyni każdego człowieka miarą samego siebie i zagraża przez to prawidłowemu współżyciu międzyludzkiemu.

Papież wołał do zgromadzonych dyplomatów: „W ten sposób docho-  
dzą do drugiego powodu, dla którego wybrałem to imię. Franciszek z Asyżu  
mówi nam: działajcie na rzecz budowania pokoju! Nie ma jednak prawdziwe-  
go pokoju bez prawdy! Nie może być prawdziwego pokoju, jeśli każdy jest  
miarą samego siebie, jeśli każdy może domagać się zawsze i wyłącznie swo-  
jego prawa, nie troszcząc się równocześnie o dobro innych, wszystkich, po-  
cząwszy od natury, która łączy wszystkie istoty ludzkie na tej ziemi”<sup>43</sup>.

Jego Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, skierowane do wiernych  
i wszystkich ludzi dobrej woli 1 stycznia 2014, zatytułowane: „Braterstwo  
podstawą pokoju i drogą do niego”, mówi o służbie, która jest podstawą bra-  
terstwa, budującego prawdziwy pokój. Nie można żyć w prawdziwej przyjaźni  
z Bogiem, ignorując innych. Nie można osiągnąć trwałego pokoju między  
ludźmi i całymi narodami bez przewyciężania różnic i pragnienia budowania  
więzi opartych na prawdzie i sprawiedliwości. Potrzebne jest nam stanięcie  
w prawdzie wobec Boga i samych siebie, a to pociągnie za sobą nawrócenie  
serc, które pozwoli każdemu uznać w drugim brata, o którego trzeba się trosz-  
czyć, z którym należy wspólnie pracować, by wszyscy żyli pełnią życia<sup>44</sup>.

Jeśli pojmiemy, że pokój jest dziełem solidarności (*opus solidaritatis  
pax*)<sup>45</sup>, to łatwiej będzie nam przystąpić do realizacji dzieła, jakim jest przygo-  
towanie wspólnej pomyślności rodzaju ludzkiego na przyszłość. Trud naszego  
działania w tym kierunku powinien się realizować w trzech aspektach:  
„W obowiązku solidarności, który wymaga od krajów bogatych, by pomagały  
mniej rozwiniętym; w obowiązku sprawiedliwości społecznej, który wymaga  
przebudowania na nowo, w sposób bardziej poprawny, wadliwych stosunków  
między krajami silnymi a słabymi; oraz w obowiązku powszechnej miłości,  
z którego wynika konieczność promocji świata bardziej ludzkiego dla wszyst-  
kich, świata, w którym wszyscy mają coś do dania i do wzięcia, a postęp jed-  
nych nie będzie przeszkadzał rozwojowi drugich”<sup>46</sup>.

W swoim *Przestaniu z okazji 30-lecia Watykańskiego Ośrodka Tele-  
wizyjnego* z 18. października 2013 roku, zatytułowanym: „Świat czeka na

---

<sup>43</sup> Tamże, s. 26.

<sup>44</sup> Tenże, *Braterstwo podstawą pokoju i drogą do niego*. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2014 r., „L'Osservatore Romano” 35(2014), nr 1, s. 8.

<sup>45</sup> JAN PAWEŁ II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 39.

<sup>46</sup> Tamże, s. 6.

orędzie prawdy”<sup>47</sup>, papież Franciszek przypomniał słowa Benedykta XVI, że służba prawdzie i przekazywanie wiarygodnych informacji i komentarzy służy właśnie sprawie sprawiedliwości i pokoju na świecie i pomiędzy ludźmi. Mówił: „Jak wam przypomniał również Benedykt XVI: «udostępniając materiały największym światowym agencjom telewizyjnym oraz dużym telewizyjnym stacjom publicznym lub komercyjnym, przyczyniacie się do właściwego i szybkiego przekazu informacji o życiu i nauczaniu Kościoła w dzisiejszym świecie, pełniąc posługę na rzecz godności osoby ludzkiej, sprawiedliwości, dialogu i pokoju»”<sup>48</sup>.

W tym samym *Przesłaniu*, odwołując się do myśli Ojców soborowych (Sobór Watykański II, *Dekret o środkach społecznego przekazu Inter mirifica*, 1963), papież Franciszek wskazał, że ważne jest takie posługiwanie się tymi środkami, by „na wzór soli i światła stały się zaprawą ziemi i światłością świata”, a pozwalając w ten sposób pełnić w świecie powszechną misję Kościoła, niosły prawdę i światło Jezusa Chrystusa i w ten sposób wносиły wkład w postęp całej ludzkości<sup>49</sup>.

#### **4. Pokój, jeśli to możliwe, prawda za wszelką cenę**

Na koniec zadajmy jeszcze pytanie o sposób postępowania w przypadku ewentualnego konfliktu pokoju i prawdy. Przypisywana Marcinowi Lutrowi sentencja: „Pokój, jeśli to możliwe, prawda za wszelką cenę”<sup>50</sup>, dobrze oddaje zalecany kierunek i ducha postępowania w przypadku, gdy tak fundamentalne dla ludzkiej społeczności dobra, jak prawda i pokój, stoją w opozycji do siebie.

Właściwe rozumienie istoty prawdy i pokoju wydaje się faworyzować prawdę, która posiada wobec pokoju wartość nadrzędną. Święty papież Jan Paweł II zapytany kiedyś o najbliższy jego sercu cytat biblijny bez wahania wskazał na słowa Ewangelii: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 32). Prawdziwe wyzwolenie, wnoszące pokój w serce człowieka, jest możliwe tylko wtedy, jeśli spełni się wymagania prawdy.

---

<sup>47</sup> Tenże, *Świat czeka na orędzie prawdy*. Przesłanie z okazji 30-lecia Watykańskiego Ośrodka Telewizyjnego (18.10.2013), „L'Osservatore Romano” 34(2014), nr 12, s. 23-25.

<sup>48</sup> Tamże, s. 24. Franciszek powołuje się na tym miejscu na słowa przemówienia Benedykta XVI do CTV z dnia 18. grudnia 2008 roku.

<sup>49</sup> Tamże, s. 23.

<sup>50</sup> W oryginale niemieckim: „Friede wenn möglich, aber Wahrheit auf jeden Fall”.

Michael Hannon (Columbia University) w swojej analizie tego zagadnienia<sup>51</sup> zwraca uwagę, że liberalny pogląd, lansujący pokój między ludźmi i narodami za względu na zachowanie „świętego spokoju” oraz pozorne utrzymywanie harmonii społecznej kosztem prawdy, skazany jest na niepowodzenie.

Po pierwsze, prawda jest istotniejsza od pokoju, gdyż tylko prawdziwy pokój jest wart, aby o niego zabiegać. Jeśli zaś pokój jest oparty na fałszywych przesłankach, na braku prawdy, to prędzej czy później doprowadzi do ponownego konfliktu. Mówi o tym prorok Jeremiasz: „Od proroka do kapłana – wszyscy hołdują kłamstwu. Podleczały rany córki mego narodu pobieżnie, mówiąc: «Pokój, pokój», a tymczasem nie ma pokoju (Jr 8, 10c-11; por. Jr 6, 14). Wynika z tego, że trzeba zabiegać o prawdę nawet wtedy, gdy może to prowadzić do zaburzenia (fałszywego) pokoju.

Po drugie, jeśli poświęcimy prawdę, podporządkowując ją pragnieniu posiadania pokoju za wszelką cenę, w konsekwencji stracimy także pokój (C.S. Lewis, *First and Second Things*). Reżimy totalitarne XX. wieku są tutaj przykładem aż nadto wymownym. Ich pierwotnym celem było przede wszystkim osiągnięcie względnej stabilizacji społecznej, a tym samym przyniesienie społeczeństwu pokoju. Lecz dlatego, że przy okazji realizacji tych szczytnych planów, poświęcono na ołtarzu utopii prawdę o Bogu, człowieku i społeczeństwie, efektem tych zabiegów wcale nie okazał się pokój, lecz jego brak i nieogładana nigdy wcześniej niestabilność.

Tak więc, chociaż pragnienie pokoju jest dobre samo z siebie, myli się ten, kto uważając pokój za *summum bonum*, toleruje w imię pokoju istnienie wszelkiej nieprawdy i kłamstwa. Myli się także ten, kto propaguje relatywizm moralny w imię dobra, jakim jest unikanie wszelkich konfliktów. Wielowiekowa, sięgająca Arystotelesa tradycja ludzkiej myśli, uznaje, że nasz porządek polityczny i prawny powinien wynikać z porządku moralnego, który z kolei płynie z naszej ludzkiej natury i odwołuje się do prawa naturalnego.

Wizja myśli i świata, w których prawda nie dogrywa roli wiodącej, prowadzi przez relatywizm do nihilizmu, najbardziej destrukcyjnego światopoglądu, jaki może istnieć. „Moja prawda” i „twoja prawda”, zamieniają się w konsekwencji w brak potrzeby jakiegokolwiek prawdy. Każda zaś kultura, także globalna, bez zakorzenienia w prawdzie, a zatem w rzeczywistości, jest skazana na upadek. Możemy jeszcze uniknąć tej fatalnej konsekwencji, ale w naszym zglobalizowanym świecie oprócz zatroskania

---

<sup>51</sup> M. HANNON, *Peace if possible; truth at all costs*, [online] <http://www.firstthings.com/onthesquare/2011/08/peace-if-possible-truth-at-all-costs> [dostęp: 22.04.2015]. Analiza Hannona odnosi się w pierwszym rzędzie do przeciwstawnych poglądów i tendencji „konserwatywnych” i „liberalnych” dotyczących zagadnień moralnych: małżeństwa i aborcji.

o pokój, trzeba jeszcze sporej dozy metafizyki, aby przywrócić prawdzie należne jej miejsce, jako naczelnej zasadzie naszej cywilizacji<sup>52</sup>.

## ABSTRACT

### **Uncompromising fidelity to the truth as a fundamental condition of preserving the lasting peace in the light of the teaching of Popes of the post-conciliar period**

**Presentation of the issue:** The text refers to the problem of interdependence of peace and truth in the today's world, as it is presented in the teaching and statements of the Popes in the post-conciliar period.

**Background:** The peace is commonly seen as a superior value in our modern, globalized world. It is a quality of life which people approve spontaneously and express their readiness to defend it. The truth is one of the most important conditions for peaceful coexistence of nations and individuals. Peace can be preserved only in its interdependence with the truth. For the better understanding, the words "peace" and "truth" must be specified.

**Results:** The Catholic Church's Magisterium in its social teaching emphasises the positive aspect and dynamic understanding of peace. The text shows the implementation of the postulate of interdependence of peace and truth in the teaching and statements of the Popes in the post-conciliar period (the Second Vatican Council, John XXIII, Paul VI, John Paul II, Benedict XVI, Francis).

**Conclusions:** The Church, proclaiming everywhere "the Gospel of peace" reminds everyone: if peace is to be authentic and enduring, it must be built on the bedrock of the truth about God and the truth about man. Proper understanding of the essence of truth and peace seems to favour the truth, which possesses the superior value in relation to peace. When we subordinate truth to peace, we lose not only truth but peace as well. Peace, if possible, truth at all costs.

**KEYWORDS:** truth, peace, the Catholic Church's social teaching, the post-conciliar period.

**SŁOWA KLUCZE:** prawda, pokój, nauczanie społeczne Kościoła katolickiego, epoka posoborowa.

---

<sup>52</sup> Tamże.